

# Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić szto tydzień ruskimi i polskimi literami.

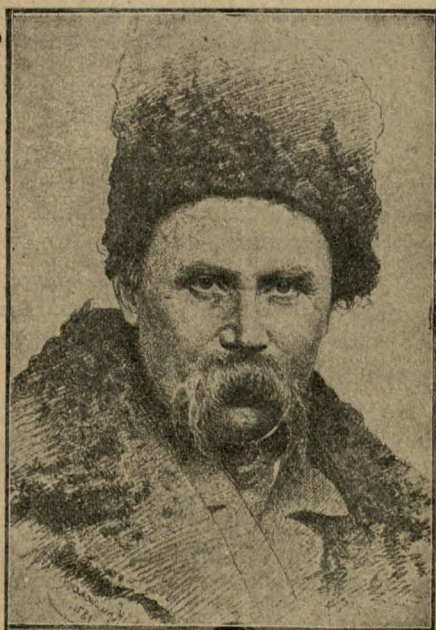
Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Cena s pierasylkaju i dastaŭkaju da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 m.—1 r. 25 k  
na 3 m.—65 k., na 1 m.—25 k Za hranicaju: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—  
1 r. Pieramiena adresu—20 k.p.

## Taras Szewczenko.

Sorak wosiem let tamu nazad — 26-ho lutaho 1861 hodu — pamier czalawiek, imia katoraho z wialikim paważaniam uspaminaje ciapier usia Ukrajna. Hety czalawiek — Taras Szewczenko, najslaŭniejszy s pieśniarou ukrainskich, szto wialikimi tworami swaimi palażyu mocny fundament dzla ŭzrostu usiaho ciapieraszniaho ukrainskaho piśmienstwa, a za heta rodny kraj nazwaŭ jaho swaim *baćkam*.

Naradziusia Szewczenko na swiet Boży 25 lutaho 1814 hodu ŭ biednaj chacie mužycakaj u wioscy Moryncach, Żwienihorodzkiego pawietu, Kijeŭskaj huberni; a jak u tym czasie jeszcze skroś mocna panawała palszczyzna, dyk maładŭ Taras uzrastaŭ ŭ paddanstwie, i szmat biady i hoŭa przyszlosia jamu ciarpieć badaj ad pierszych dzion żyćcia. Paczatkowuju nawuku dastaŭ Szewczenko w szkole



Ukrainski pieśniar TARAS SZEWCZENKO.

dziaka, u katoraho jon byŭ i za wucznia i za rabotnika. Paźniej paś-wiŭ wioskowych awieczek, praz niejaki czas służyŭ u popa, dyj ad jaho papaŭ u panski dwor. Tutaka spaczatku skazali jamu być piekarom, a paśla ŭziali ŭ pakoi — służyć pry asobie samoha pana Engielharta. Hety pan mała siadzieŭ u chacie, a ŭsio bolsz jeździŭ i braŭ z saboju Szewczenka. Takim paradkam byŭ Szewczenko ŭ Wilni, Warszawie, Piecierburhu i tutaka paczaŭ wuczycca malawać, paczaŭ pisać wierszy. Ŭbaczŭszy, szto u Szewczenki jośe praŭdziwy talent, niekolki piecierburskich artystoŭ—malaroŭ sabrali 2 tys. 500 r. i za hetyje hroszy wykupili jaho s padanstwa.

Zrabiŭszysia wolnym człaŭiekam, staŭ Szewczenko wuczycca ŭ Akademii Malarstwa, i ŭ hetym że czasi byli nadrukawany pierszyje twory jaho. Skonczyŭszy edukaciju, pajechaŭ jon s Piecierburha ŭ Rodnuju Ukrainu, katoruju szczyra kachaŭ. Ale nia doŭha dawiało-sia jamu żyć tutaka: pa danosu, szto jon pisze rewolucyjnyje wierszy, Szewczenka arestlawali, zdali ŭ sałdaty, wysłali datoka—daloka ad rodnej staronki—až u Orenburh i zabaranili malawać i pisać wierszy.

Dziesiac hadoŭ prażyŭ Szewczenko ŭ ssiłcy, i tolki ŭ 1857 h. jamu pazwolili wiarnucca ŭ Piecierburh. Ale ciazkaje życie i ŭsie nieszczęścia wielmi papsawali jaho zdarouje, padarwali siły, i ŭ 1861 h. Szewczenko jamior. Paśla śmierci jaho pierewiaźli na Ukrainu i pachawali ŭ Kaniewi nad Dnieprom, na wysokaj hare.

\* \* \*

26-ho lutaho ŭ Piecierburhu, jak i szmat hdzie pa inszych mies-toch, u pamiatku „Bački Tarasa“ ukraincy zrabili koncert-wieczer. Na wieczery pramoŭcy ŭspaminali wialikije zasługi Szewczenki prad ukraińskim narodam, czytali jaho twory i t. d.

Wykazać swaje szczyraje paważannie wialikamŭ pieśniarar przy-szli i naszy bielarusy i litwiny. Ad bielaruszoŭ byli: przedstawiciel „Naszaje Niwy“ i przedstawicielei bielaruskaj wydaŭnickaj supołki „Zaŭ-lanie sonce i ŭ nasze wakonce“.

Na fihuru Szewczenki bielarusy i litwiny uzłażyli wienki. Wienok ad imieni supołki z nadpisam: „O, słaŭny Ukraincze, syn wierny narodu! Prymi, brat, i nasz bielaruski prywiet!“ pałażyŭ p. Bronisłaŭ Epimach-Szypillo; druhi przedstawiciel supołki, p. Siewruk, skazaŭ mowu, dobra malujuczy adradzeŭnie bielaruskaho narodu, i praczytaŭ wierszy „Pamiaci Szewczenki“, katoryje napisaoŭ nasz małady paeta Januk Kupała i katoryje tutaka drukujem.



## PAMIACI SZEWCZENKI.

Ad haścincea da haścincea,  
Ad chaty da chaty  
Zwinić kobza ukraincam  
Ab wialikim światu:

Usia czysta hałasista  
Ŭkrajna maładaja  
Swajho „baćku“ kabzarystu  
Waźna űspaminaje.

Miejsce daű jamu paczešnie  
Biedny i bahaty;  
Raspiewajuć jaho piešni  
„Parubki“, „dziewczaty“.

Ej, bo piešnia kabzarysty,  
Ad kraju da kraju,  
Pływie wolna—raschadzista,  
Pieraszkod nia znaje!

Wilnia <sup>26</sup>/II 1909 h.

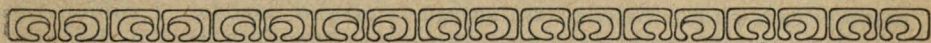
Sam jon mnoha mieű niadoli,  
Kryűdy, panižeńnja,  
Dy nie zdradziű že jon woli,  
Woli i sumleńnia.

Duch zbudziű swajmu narodu  
Swaim hucznym słowam,  
Nawuczyű lubić swabodu,  
Rodny kraj i mowu.

Jaho „baćkam“ achryšciła  
Pamiatna Ŭkrajna.  
Ech! i nam budź baćkam miłym,  
Ukraincze staűny!

Pływuczy ű dal, twaja piešnia  
Haścincam nia wuzkim,  
Naszła adhałos paczešnie  
Ŭ sery bielearuskim!

Januk Kupala.



## U DUMIE I KALA DUMY.

*Zasiedańnie 63 i 64 aje.* Na hetym zasiedańni razhledajuć raschody i dachody hasudarstwienaho kaznaczejstwa, i hasudarstwienaho kredyta. *Dep. Szyngarow* (partii narodnaj swabody Waron. hub.) kazaű, szto bank krešcijanski ad 1906 hodu dahetul kupiű 3175 tys. dziešiacin, a z hetaho pradaű tolki 550 tys. dziešiacin. Raschody banka bolsz dachodoű na 30 miljonoű rubloű, bo bank wiazdie palityku — i dziela taho tracić hroszy. *Dep. Niekrasow* (part. narod. swab.), każe, szto prawicielstwa zusim nia liczycca z Dumoj, bo raschodujeć u kaznaczejstwach hroszy, űsio apirajaš na 116 st. asn. zakonoű i szto ministerstwa finansoű nie baronić dabra hasudarstwa, a tolki czy-noűnikoű.

\* \* \*

*Zasiedańnie 65-aje.* Deputaty partii narodnaj swabody z daku-mentami ű rukoch wykazywajuć, jak u nas blaha raschodujucca hroszy. —*Minister Kokowcew* prosić, kab dali hroszy na parachod dla Libaű-

skaj tamožni.—Duma zhodziľasia dać tolki na łodku. — Pašla kaźuć ab tym, jak raschodujuć hroszy na czuhunkach. — Dep. *Nickrasow* (partii narodnaj swabody) kaźe, szto — ad budowy czuhunak maje karyśeć tolki prawicielstwa, a prywatnyje ludzi susim da budawy nia majuć dostupa. Kontrol na czuhunkach bľahaja. Naprykľad, na Kitajskaj dorozie czaćwiorty raz harać papiery i nia možna dabyć adtul nijakich rachunkoŭ. — Pašla *Kokowcew* (minister finansoŭ) kazaŭ, szto rachunki ab Kitajskaj darozie ŭžo drukujuca.

Duma pastanaŭlaje palepszyć paradki na czuhunkach, i kab nijakich nowych raschodoŭ nie rabili na Kitajskaj darozie.

*Zasiedańnie 66 i 67 aje.* \* Razhľeďajuć raschody na sudy. Da kľadczyk *Wojejkow* kaźe, szto prawicielstwa pakazaľa raschodoŭ na 42 miljony 991 tysiacza rubloŭ—znaczyć bolejš, jak letaś, na piac miljonoŭ. — Minister sudoŭ prosić, kab Duma pazwoliľa raschodować hetyje hroszy, bo sud treba paprawić. Treba szmat hroszy zatracić, kab paprawić waľasny sud.—Deputat *Giegieczkori* (social-demokrat ad Kutaiskaj hub.) kazaŭ, „szto sud za hranicaj starajecca spońnić toje, szto da jaho naleźyć, a ŭ nas dyk jon robić toje, kao zasudźywać lepszych i świadomych ludziej. Dańniej minister kazaŭ, szto sudzi niezaleznyje ad nikoha, a tolki musiać sudzić pa zakonu i swajmu sumleńniu, — ciapier hetaho nia űspomniŭ (bjuć ŭ dałoni lewyje). Nia možna kazać ab niezaleznaści sudoŭ, kali pakarali senatara Iwanowa za toje, szto jon byŭ prociŭ kary śmierci; abo pahladzicie na sud prof. Janczewskaho i Waškowskaho, dzie sud zrabiuć toje, szto chacieŭ minister Szware. Usie wiedajuć, szto dziewiac dziesiatych sudziŭ razam z ministram sudoŭ naleźać da sajuza ruskaho naroda i robiać toje, szto heta partija tolki zachocze (kryczać prawyje, bjuć u dałoni lewyje). Senat z adnej starany apraŭdywaje palicmejstera Jonina, katory wywiŭ na wulicu czaľawieka i zabiŭ űłasnymi rukami, a zdruhŭj—dyk asudźajeć profesaroŭ. Dziela taho partija social-demokratoŭ budzie haľasawać, kab nie dawać hroszy na ministerstwa sudoŭ“. —Deputat *Lachnicki* (trudawik z Stawropolskaj hub. kaźe: ad imiani trudawikoŭ: „1) Szto ŭ sudoch ciapier nima nijakaj sprawiedliwaści, bo apraŭdywajuć albo susim lohka karajuć pahromszczykoŭ, a szto najbolsz za toje karajuć muźykoŭ dy rabocznych; 2) chacia minister sudoŭ pryznaje, szto patrebny „iskluczycielnyje“ (asobyje) sudy, ale jany niesprawiedliwyje; 3) szto tolki tady zapanuje sprawiedliwaść, kali nia budzie wajennych sudoŭ, a űsiakije sprawy buduć razhľeďywać prysiaźnyje zasiedacieli, i kali sud budzie papraŭdzi niezaleznym. Dziela taho, szto űadańnia hety spaŭniaje prawicielstwa, —dyk my tak sama budziem haľasawać, kab nie dawać hroszy na ministerstwa sudoŭ“. —Dep. *Adźemow* (s partii narodnaj swabody dawodzić szto „ministerstwa űnutrenych spraŭ nawet rasparadźajecca ciapier ŭ sudoch. Cyrkular ministra sudoŭ kaźe prakuroram, kab jany z wialikaj aściaroźnaścju paczynali sprawy prociŭ űandarŭ i turemaj straży. Sud ciapier u nas taki, szto Ęuropa jamu zusim nie dajeć wiery“. *Czernoświtŭ* (s partii narodnaj swabody), zajaŭlaje „szto pakul



zwyczajnych i na 520 tysiacz rub. nadzwyczajnych. Komisija, kazala, kab zmienszye raschody na 1 milion 530 tysiacz rubloŭ i zrabie szmat małych paprawok.—Archirej *Mitrofan* radzié kab pawialiczyé cenu na wodka, tady nia budzie pjanstwa. Na heta dep. *Dziubinskij* kaže, szto cena na harelku i tak wialikaja. Deputat *Predkaln* (soc.-demokrat, ad hor. Ryhi) nia maje nadzieju na toje, kab „prawicielstwa samo starałosia pamienszyé cenu, bo jano maje z harelki najboiszye dachod“.

*Zasiedańnie 69 i 70-aje.* Haworać ab zamieszczęnni czlenoŭ Hasudarstwienaho Sawieta pa wybaram. Dep. *Milukow* kaže, szto Hasudarstwieny Sawiet pieraszkadźaje robotam Hasudarstwienaj Dumi.—*Dep. Predkaln* kaže, szto socialisty zaŭsiahdy žadali tolki adnej Dumi i mohuć tolki hawaryć ab skasa-waŭni Hasudarstwienaho Sawieta saŭsim. Na hetym zasiedańni jeszcze razbirajucca drobnyje raschody. *Dep. Ždanow* (akciabryst, ad Sam. hub.) kaže, szto jon nadta lubié mużykoŭ i chce, kab dawali 3,000 rb. praz 2 hady bałałajecznikom. *Dep. Timoszkin* (prawy, ad Zakaŭkazzia. Kaže, szto ihrać na bałałajce, heta znaczyć szyryć kulturu (Deputyt śmiajucca). „Pany, tut ryhatać nima czaho, bo my nie žerabey!“ kaže siardzita Timoszkin. *Pradsiedaciel* adabraŭ ad jaho hołas, a projekt Duma atkinuła.

*Na 70 zasiedańni* razbirali sprawu ab wypusku hasudarstwienych zaleznodarożnych papieroŭ.

*71 i 72 zasiedańnia.* Deputyty iznoŭ razhledajuć raschody na manapolku.

Raschod na manapolki Duma zmienszaje na 3 miljony 507 tysiacz rub. i kaže, kab spirt kazna kupłała ad prywatnych asob taniej, jak ciapiér, naznaczajuczy cenu s tarhoŭ. Także Duma zmienszyla raschody na „*papieczycielstwa ab narodnaj trezwasci*“ na poŭ miljona rubloŭ.

Komisija ab tym, kab ludziej nie karać śmiercju, zapytałasia u ministra ũnutrenych dzieł, kolki ludziej pakarali śmiercju. Woś jaki atrymała atkaz: „Pa rachunku palicji, za czas ad 1905 h. da 17 janwara 1909 hoda asudzili na śmierć i skaźnili hetulki naroda:

ŭ 1905 hadu asudzili na śmierć	—72,	skaźnili	—10	czal.
„ 1906 „ „ „ „	450,	„	144	„
„ 1907 „ „ „ „	1056,	„	456	„
„ 1908 „ „ „ „	1741,	„	825	„

**Razam asudzili 3310 czal., skaźnili 1435 czal.**

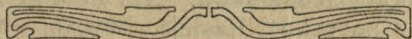
Akramia hetaho pa pryhaworam wajenna-palewych sudoŭ, katoryje sudzili ad 19 aŭgusta 1906 h. da 20 apryla 1906 h. — pakarali śmiercju 683 ludziej“.

Komisija ab nietykalnaści asoby užo trochi zrabila. U st. 28 „*iskluczyl. położenija*“ wyliczajucca prastupleńnia, za katoryje treba karać pa st. 279 (śmiertnaju karaj). Komisija jeszcze razszyryła heta staćju dabaŭlajuczy swajej achwotaj, kab śmierciu karali: za zwyczajnyje

ubiüstwa, razboi, padpały i druhije prastupki. Dep. Zamysłoušskij (prawy) kaže, szto lewyje deputaty nia zusim chozczu pracawać u komisii, bo widziać, szto ich praca daremnaja.

\* \* \*

Prawyje deputaty napisali pišmo, u katorym napadajuć na pradsiedaciela-Dumy-Chomiakowa za toje, szto jon wostra pierepyniü prawoho dep. Markowa. Tady Pradsiedaciel Chomiakou nie padaü ruki sekretaru Dumy Sazonowiczu (dep. ad Mah. hub.), bo jon kamandzir prawych.



## Serbija i Austryja.

Serbija—maleńkaj karaleüstwa, lažyc pamiež Austryjej i Turcijej. Reka Dunaj—hrauica miež im. Narodu ũ Serbii na 150 tysiacz bolsz, jak u Minskaj hub., abszaram budzie akurat, jak Mahiloŭskaja hubernija. Austryja abszaram ũ 14 razoŭ bolsz za Serbiju i maje žycielou 49 miljonou (ũ 21 raz bolsz, jak Serbija).

Kali Austryja pryłuczyla da siabie Bosniju i Hercegowinu, dzie żywuć tak sama serby, Serbija apynułasia jak ũ miechu: nima jej wychadu da mora. Serbija paczała gwałtu kryczać, waruszycca i damahacca, kab jej inszyje carstwy dali kawałak ziemli, kab zrabieć prachod da Adryatyckaho abo „siniaho sławianskaho“ mora. Paczali serby i ũ Bosnii hudzieć pad Austryjej. Woš, Austryja pakirawała harmaty na Serbiju, a Serbija iznoŭ na Austryju, dyj Serbija paczała jencyć prad usiemi carstwami Eŭropy na swaju kryŭdu. Ale diplomaty roznych carstw, jak zaŭsiahdy, paczali sztuki stroić adzin prociü druhoa. U koźnaho carstwa swai interesy, i koźnaje baicca, szto druhoje budzie mieć jakuju karyšć, katoruju nia majuć druhije. Niemcy ciabnuć za Austryju, kirujuć i ckujuć Austryjakou proci Serboŭ. A Rasieja nia chce, kab Austryja, zabraŭszy Serbiju, umacawałasia na Balkanskim pałostrowie, bo tahdy Rasieja tam nia budzie mieć nijaakoho hołas. Anhlija iznoŭ nia chce puszczać Austryju pad Turciju, bo anhliki pradajuć swai tawary ũ Turciju i pazyczajuć jej hroszy. Francija tak sama nia chce dapuścić, kab Niemcy z Austryjakami zrabili sabie pryrezku, bo jany tahdy bolsz siły buduć mieci.

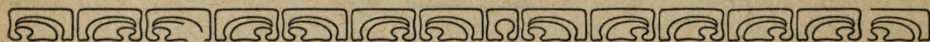
A z Serbijej takaja sprawa, szto i wajewać jej kiepska, i nie wajewać kiepska. Serbija najbolsz żywie s taho, szto pradaje dabro, żywioł, šwiniej i dr. Austryi, a kali zachoczü szto pradać druhomu, dyk usio roŭna treba wiaźci praz Austryju. Ciapier skonczyšia tarhowy kantrakt pamiež Austryjej i Serbijej. Austryja, abo lepiej austryjskije i

wenhierskije pamieszczyki (ahraryi) nia chozczuć dapuścić tannych Serbskich swinieŕ u Austryju, bo tady ichniuŕu ȝywiuŕu prydziecca tanniej pradawać, jak ciapier. A kali Austryja naŕoȝyć wialiki akcyz za prawoz praz hranicu serbskich tawaroŕ, to serby nia buduć mieć hroszy, kab ȝyć.

Kali Serbija i raspuścić swaje wojska, jak trebuje Austryja, to Austryja ŕsio roŕna moȝe zaduszyc jaje akcyzami i paȝniej zabrać. A kali Serbija budzie wajewać, to moȝe zrabicca wialikaja Eŕropejskaja wajna, i moȝe Serbii i budzie pryrezka!

Ciapier Serbii nima jak ȝyć, nima i nadziei na lepszuŕu dolu. Ranieŕ jana czekaŕa, szto Boŕnija i Hercegowina zŕuczacca z joju ŕ adno Wialika-Serbskaje hasudarstwa. Ale hetaho Austryja i Niemcy nia mohuć dapuścić, bo tahdy Rasieja bytcam budzie kamandawać Serbami, i Austryi ciaȝka budzie utknucca na Baŕkanski paŕuostroŕu.

Aposznimi dniami ŕsie dumali, szto woŕ-woŕ paczniecca wajna. Ale, pakul szto, da jaje ŕsio jeszcze tolki rychtujucca. Jaki budzie kaniec hetaho, pabaczym skora.



## Lew staroha Harasima.

Prajszŕo peŕnie s trysta hadoŕu pa naradȝeniu Chrystusa, jak ȝyć bahaty czaŕawiek, katoraho zwali Harasimam. U Harasima byŕo szmat damoŕu, sadoŕu, ȝywiuŕy i ŕsiakaj sŕuȝby. Ale chwaroba i bahatych nawieȝaje; zajszŕa jana i ŕ dom Harasima—i jaho samaho dobra ŕchapiŕa. Tady Harasim paczaŕu dumać, na szto jamu hetaje bahactwa, chiba na toje tolki kab sukcesary pa ŕmierci jahonaj z saboj wadzilisia.

Baczuczy, szto nie ŕ bahactwie szczaŕcie—ŕziaŕu jon dy ŕsio razdaŕ pamieȝ biednych, a sam pajszoŕu u pystyniu.

Pustynia byŕa nadta dzikaja: akramia piasku i strasznych ȝwiaroŕu niczoha tam nie byŕo, chiba tolki hady paŕzali.—Tutaka ȝyć Harasimu byŕo cicha, ale pić ni jeŕci niczoha nia mieŕu. Sabiraŕu tady kareŕnia na jadu. Wada tak sama byŕa daloka. Zbudawaŕu z halja budku pad kamieŕniem i tam chawaŕsia ad sonca. A tak, jak ŕ jaho nie byŕo nijakoha naczyŕnia, kab uziać z saboj choć trochi wady, to pakul jon zoŕdzie i wierniecca, to i znoŕu zasmiahnie. Pabliȝ wady nie byŕo ni miejsca, kab moȝna byŕo schawacca ad haraczyni. Naczyŕnie zrabie nieszczaho. Baczuczy heta Harasim kazaŕu: „Pajdu napjuŕ, a tady spiakota soniecznaja niechaj spalć mianie“. Jak kazaŕu, tak i zrabieŕu. — Iduczcy da wady ŕbaczyŕu niejkije ŕlady.

Pajszoŕu pa ŕladoch — baczyć laȝyć wiarblud—skura zdiortaja, i niejki ȝwier jak-by jeŕ jaho. Niedaloka ad wiarbluda walajecca na



piasku jeszcze żywy, ale sašim asłabiešszy ošlik, dy ciaška ųdy-chaje, noškami dryhaje i hubami czmokaje.

Wiarbluda pakuuų, a ošlika zrabitasia jamu szkada — i każe: Piersz napaju ošlika, a pašla pašpieju pamiorci.

Harasim padniauų ošlika za nohi padwizaau swaju dziašku pad brucha asła, i pawalok jaho da wady. Tam rašcior jamu špiokszyješia huby i paczaau pa trochu paic. Ošlik ażyu i padniaušia na nohi.

Pašla Harasim każe: „Szkada moie, pakuuic chworuju żywiołu ų pustyni, pawiadu lepiej jaho da siabie“.

Pawiouų jon ošlika z saboj, a tymczasam z wialikaho wiarbluda ųžo mała czaho astałosia: niejkije źwiery razarwali jaho na drobnyje kawalki. Harasim padyjszou bliżej, kab uziac choe skuru wiarbluda, bo nia mieu czym nasić wadu, ale ųbaczyu, szto nieapodal lażyć wializny žoųty lew s kasmataj hrywoju, dy ųsio chwastom machaje.

Harasim padumau: „Nu, ciapier ųžo nastau i moj i ošlika kaniec, peunie lew uskocze i razdziare nas. Ale lew nawat nie ųstau, a Harasim, zabraušy skuru wiarbluda, ceųy dabraušia da swajej chaty.

Pa darozie nabrau sukoų, kab zrabic ošliku zaharodku kala swajej chaty.

— „Tut jamu budzie dobra i spakojnie!“ dumau stary, ale nie ųhadau. Jak tolki paczało wieczarec paczuu kala swajej budki, bytcam niesza ųpała, a pašla uslyszau straszny reu i asliny kryk.

Harasim wyhlanu i baczyc szto lew pryszou duszyc asła, ale natknušia na zaharodku, pakaųou mordu sukom i ad wialikaha bolu zarou.

Harasim padyszou da jaho i paczaau wynimać suk z lwinaj mordy. Lew usio kidaušia i chacieu schapic Harasima; ale stary nie bajaušia pawymau kaluczki z mordy lwa; kinuų wiarbludžuja skuru na asła i pahnau da krynicy. Tam nabrau wady i chutka wiarnušia da chaty. Lew nie zyszou z miejsca, bo rany nadta baleli.

Stary paczaau abmywać lwu rany i sara dziwawaušia, szto jon nia maje strachu prad karalom źwieroų. Lew dawau abmywać rany i, kali na treci dzieu Harasim pajszoų iznou z ošlikam pa wadu, lew padniaušia i pawalokszia za imi. I hetak iszli ų trajoch Harasim, lew i ošlik z wiarbludžaj skuraj.

Pry krynicy Harasim iznou abmyu wadoj, mordu lwa, napaiu jaho; pašla nabrau u skuru wady i paszoų da chaty.

Hladzić—a zzadu wałaczecca lew!

Ad hetaj pary paczali razam żyć: lew, Harasim i ošlik. Harasim paczaau razwadzić harbuzy. suszyu ich — pašla wynimau z siaredziny zierniata i rabių sa skarupki žbanki dy stawiu pry krynicy, kab pračożyje ludzi mahli z nich napicisia.

— Tak żyu Harasim u pustyni, starauczysia rabic dabro druhim. Lew mieu takže słuźbu,—šciaroh asła.

Kupcy prachodziaczy z swaimi tawarami praz hety kut, pabaczyli, jak żywie czaławiek sa źwieroma. Nadta dziwilisia i paczali kazać drahim.—Prychadzili da Harasima ludzi i pytalisia:

— Skaży czamu, ciabie źwiery nie razaruwó? Peńnie ty nia prosty czaławiek, ale jaki—znachar, abo światy?

A Harasim kazaŭ:

— Nie, ja prosby czaławiek, i nawat durny, bo z ludźmi żyć nie moh, dy ŭ hetu pustyniu paszoŭ.

— Dziŭny czaławiek! Ale cikawa, jak jany razam żywuó—lew, asioł i czaławiek? Treba astacca z imi i pryhledziecca.

Tak hawaryli miež saboj ludzi, i troje z ich astalisia u Harasima. Harasim ich nie prahaniaŭ, a tolki kazaŭ:

— Kab razam żyć i ŭ zhodzie, treba kab usie pracawali; a to ja budu was bajacca i pakinu.

Usie zhodzilisia razam pracawać. — Ale na druhi dzień nie paszenciła. Prajezdźali razbojnik i zachapili asła.

Na ranicy, ludzi ŭstali i hladziać: lew śpió, a oślika nima. Tut i nakinulisia na Harasima: „A widzisz, lew užo źjeŭ asła, a kości jaho peńnie hdzie zakapaŭ“ Zamarkociŭsia Harasim. Ale, ŭziaŭszy wierbludźžu skuru, zakinuŭ jaje na lwa, sam sieŭ na jaho i pahnaŭ da wady, kaźuczy:

— „Nu, niasi, winawaty!“

Lew panios staroha na sabie, i ludzi, szto razam z im byli, jeszcze bolsz dziwawawalisia. I dwoje zich pajszli, kab sklikać bolsz, narodu, a adzin astaŭsia, kab widzieć, szto budzie rabić Harasim.

Woś, sabrałasia hramada narodu i paczali iznoŭ pytacca:

— Każy: ty peńnie czaraŭnik, abo szto? Može ŭ ciabie jošć tkrytaja siła?

— Nie,—kaže Harasim, — ja taki czaławiek, jak i wy. A kali i wy zachoczecie, dyk możecie zrabieć toje, szto i ja.

— A jak-że da hetaho dajści?

— Rabcie ŭsim dabro, a za siabie nia bojciesia!

— Jak-że heta možna za siabie nie bajacca!

— A tak, jak heta robicie ciapier, siedziuczy sa mnoj i maim iwom.

— My ciapier tak spakojnie siadzim, bo ty pamiež nami, dyj majesz niejakuju moc ci zahawor ad hetaho źwiera—i za nas zastupiszsia!

— Hierasim kaže:

— Kiepstwa kaźecie, nijakoj ja mocy ni zahaworu nia wiedaju. — Niczoha błaħoha nia zrobiecca tamu, chto druhim złoħa nia życze. A ciapier lahajcie spać i nia bojciesia! Usie palahli spać kala budki Harasima, loh i lew. Kali-ż nazaŭtraje prabudzilisia, to lwa nie znajszli. Dumali szto jaho chto zabiŭ i zakapaŭ.

Harasim kazaŭ:

— Niczoha: lew peńnie za dziełam pajszoŭ i wierniecca.

Kali tak hawaryli, baczać—u pustyni aź kurycca! Pryhledzilisia i widziać, szto heta celaja hramada wierbludoŭ i usio beta prosta na nich biażyć. A papiarod usich lacić oślik Harasima.

— Szto heta takoje, i jak zrabiałasia? dziwawawalisia ludzi.

Ale pašla dawiedalisia, szto asła ukrali razbojniki adnaczaśnie z abozom kupcoŭ. Woś, na ranicy lew paszoŭ szukać asła i pa wietru dajsoŭ da abozu razbojnikoŭ. Abyjszoŭszy kruhom aboz, lew jak zaryczaŭ, dyk wierbludy kinulisia naŭćieki u toj bok, dzie żyŭ Harasim, a razbojniki z ich paspadali. Wierbludoŭ lew pryhnaŭ aź da Harasima.—Razbojniki lwa skaleczyli strełoj, i z szyi u jaho cikła kroŭi.

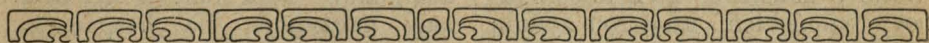
— Twój lew nadta rozumny!

— Moj lew maje błaŭhi rozum: jon mnie prywioŭ toje, czaho nia treba, bo ani wierbludy, ani bahactwa mnie nie patrebny. Na hetych wierbludoch szmat dabra, szto zrabawali razbojniki, dyk niechaj chto z was siadzie na ich i adwiadzie na wialiki haŭciniec: tam peŭnie sidziać kupcy i płaczuć pa swaich bahactwach! — Addajcie im usio i majho asła u prydatku. Ja pakinu sabie lwa.—A ciapier wyjmu jamu straŭu i pramyju ranu.

Paławina ludziej pajszła adwiaści wierbludoŭ, a druhije astalisia i widzieli, jak Harasim wynimaŭ straŭu i jak lew jamu paddawaŭsia.

Napisaŭ pa rasiejsku N. Leskow.

Pieretłumaczyŭ na nasz u mowu Alherd Bulba.



## Z Bielarusi i Litwy.

—o—

### Kazimiroŭski kirmasz ŭ Wilni.

My ŭžo pisali ab bielaruskim miasteczkowym i wiaskowym chatnim remiasle, ab kustaroch (hl. № 8 „N. N.“ 1908 h.). U Rasiei chatnije remiasło padtrymywajuć ŭsie ziemstwa. U nas nichto imi nie zajmajecca. — Ŭsioż taki na kirmasz u Wilniu zbirajecca szmat tawaroŭ, wyrabu naszej majsterki. Treba przyznacca, szto za hod, ad taho kirmaszu mała palepszyliŭsia naszy wyraby. Hłaŭnymi tawarami tutejszaho wyrabu ŭsio astajuecca smarhonskije abaranki, roznaje naczynnie z drewa i hliny. Druhije tawary ŭsie prywoziać z daloka.

Koszyki wialikije i małyje byli na kirmasz y aź z Zwieniharodskaho i Wierejskaho pawietoŭ Maskoŭ-

skaj hub, z Warszawy, Kijewa, Bielastoku; pieknyje koszycki pierszy raz prywiazli polskije mużyki z Bielharajskaho pawietu Lublinskaj hub., dzie zawioŭ hety promysiel adzin majster, szto pryjechaŭ z Halicii (Austryja).—Letaś na kirmasz y byli koszyki z miasteczka Kiejdan, Kowienskaj hub. i paw. Prywioz ich adtul adzin litwin; tam kolki chat zajmajuecca koszykami, rabota ich, choć i mocnaja, ale na pahlad horszaja ad polskich. A na hetym kirmasz y ŭžo niebyło Kiejdanskich koszykoŭ! Szkada! Zabaŭki dla dzieciej s „papje — masze“, drewa i dr., prywiazli ruskije mużyki z Siergijewa Posada pad Maskwoj. Z naszej czeczotki (karelskaj biarozy, rakity) byli lichtary, kubki pudełki i dr. raboty L. Abramowicza z Smarhoni; jon wysyłaŭe swaje tawary ŭ druhije harady i za hra-

nicu; pracując try takarnyje stanki.

Naży, łyżki, zamki i ũsiakije ũaleznije tawary przywiazli z rasiiji: z s. Waczy, Muromskaho p. Władimirskaj hub., z s. Pawłowa, Gorbатовskaho p. Niŕehorodzskaj h. Wa ũsich kramach u Wilni tak sama pradajucca ũaleznije wyraby tolki z rasiiji, i pierawoz hetaho tawaru siudy kasztuje na koŕny rubiel 10 kab. Kab zawiali u nas pa miasteczkach remieslennyje szkoły, to moŕna byłoby ũaleznije reczy wyrablać i ũ nas. Statui, *figurki* ũwiatych, zwiaroŕ,— z gipsu u Wilni pieknie wyrablajuc, i handel imi iszoŕ dobra. Gipsatura byla ad majstroŕ *Kimera* s Kalwaryjskaj wulicy i *Władysława Jurgielewicza* z Nieswiŕskaj; ũsiaho ũ Wilni 5 majstroŕ. Byli *szotki* roboty wileńskich majstroŕ ŕydoŕ; biordy przywioz ruski z h. Kołomny, Maskoŕskaj hub. tam ŕe wyrablajuc kałaŕoty i duhi pa wioskach. Fabryki Adamowicza i Gimbuta wystawili na prodŕ pawozki kałamaszki, i dr. ũsiaho ũ Wilni 4 takije fabryki. Dobryje rymarkije reczy byli z h. *Oszmiany* roboty *B. Owsiejewicza*; z raznych miasteczek hanczary nawiazli hlianaho i kamiennaho naczynnia. Dobraje kamiennaje naczynnia przywioz z m. Jewje Oszmiansk. p. Wilen. h. majster Michaś Andahurski. U hetym miasteczku joś kala 60 mularoŕ i hanczaroŕ. Wilenskije mulary na koŕny kirmasz wyrablajuc z hliny *figurki* sa swistam; choć jany i зробleny, jak kaŕuc, taparom, ale nadta pieknyje i ũsie dzieci wilenskije, nawat biadniejszyje swiszcuć u chwasty konikam i karoŕkam s kirmaszu. Smarhonskich abarankoŕ bylo wazoŕ biaz liku — ũsio roboty Smarhonskich i Wilenskich

abaranicznikoŕ; byli pierszy raz abaranki i z h. Swiencian, зробlennyje pa dŕwinskamu fasonu, z piekarni Załmana Widuczynskaho i adnaho starawiera. U Dŕwinsku atkryłasia wialikaja fabryka abarankoŕ Mitrofanowa, i jana adbiwaje handel pa trochu ad smarhonskich drobnych piekaroŕ. Piekaram naszym treba byłoby ũluczycca ũ adzin chaŕrus, kab razam wypisywać wagonami muku i razem ahianizawać handel. Z *Minsku* przywiazli pradawać naszyminskije biełorusy — majstry, reszaty, łyżki z drewa akuratnaj roboty, krapitki z leszczyny; na Trojickaj hare 14 czaławiek pracujuc nad hetymi robotami. Samy hałoŕny tawar pašla smarhonskich abarankoŕ—heta raznaje dreŕnianaje naczynnie dla haspadarki: naczouki, wiodry, balei, bojki dla masła, jaszczyki (wiadziorca s kryskaj), faski, wanny i dr. r. Celnyje nory hetaho biełaho. ũwieŕŕaho dabra nawoziać muŕyki z Łyntupskaj wołaści, Swiencianskaho pawietu Wilensk. h. Wyrablajuc samy prosty muŕycki tawar. Moŕe kab chto zaniaŕsia hetym, paczali by wyrablać i lepszyje tawary z lipy, alchi, sosny, duba, kab jany mahli jechać i dalej, jak u Wilniu. *Wilenski.*

**Wilnia.** Baćku i troch synoŕ muŕykoŕ Chamiczej, Kosula i Nieczaja—Sudziebnaja pałata sudziła za staryje czasy, kali jany arhanizowali muŕykoŕ, rabili schody, rozdawali afiszki—ũsio dla taho, kab zamianić ciapierasznije paradki ũ hasudarstwie.—Pałata pastanawiła: dwaim Chamiczam i Kasulu — adabrać ũsie prawy i dabro i saslać na pasieleńnie, a druhich dwaich Chamiczej i Nie-

czaja—apraŭdała. Baranili adwokaty Briancew i Kozłoŭski.

Slectwa ab hrabieży kazionnych hroszy na stancii Bezdany Źžo skonczena. Usich 12 czaławiek budzie sudzić wilenski wajenny sud u kancy hetaho miesiaca. Baranić buduć zadwakiety Hruzenberg, Berensztam i Hillerton.

M. Mejszahola. Wil. hub. i p. Chacia ad naszaho miasteczka Źsiah 23 wiarsty pa szosse da Wilni, ale nijakoha bramadzakaho żyćcia nima. Zatoje manapolka dobra tarhuje—praz zapusty pradali harełki na 2 tysiaczy 200 rubloŹ; było 27 szluboŹ i ludzi na ich prapiwali astatnije hroszy. U czasach „17 akciabra“ i u nas Źsio ażyło, a ciapier zasnuła miorowym snom. Czaławiek sześć mejszahołcoŹ było pad sudom za palitycznyje sprawy.

Minsk. 1 Marca kala samaj huberskaj turmy Ź pałudzień niechta dwuma wystrełami z rewolwera zabiŹ naczalnika turmy P. P. Sławinskaho. Aresztawali niejakoha Aleksandra Ojeca, i toj przyznałsia, szto jon zabiŹ naczalnika. Ojec siadzieŹ u turmie za uhałoŹnyje sprawy, i niedaŹna jaho wypuścili na swabodu.

518 mużykoŹ abwinialisia Ź samawolnaj paszy skaciny na ziamli hrafa Czapskaho; usich asudzili na try dni areztu.

„Отделение по разработкѣ экономических и сельско хозяйственных нужд Польска“ i szluckaje towarystwo sielskich haspadaroŹ, choćcać ustroić u hetym hadu wystaŹku u pawietach szluckim i pinskim. Pastanawili prasić u ziemstwa padmohu na ustrojstwa wystaŹki i na nahrady.

M. Turgeli Wil. hub. i paw. Iljinskiej woł U wołaści naszaj

50 wiosyk—usich ŹycieloŹ kolki tysiacz. Narod nadta biedny i ciomny, Źywie Ź chacie razem z cielatami, kurami i Źwińniami. Z biednaści i brudu szyracca chwary, a zaraza nie wywodzicca. Dochtara nima ciapier. Letaš byŹ dochtar—dobry czaławiek, nikoli pomaczy nie admaŹlaŹ i braŹ toje, szto chto daŹ Jon tak mocna pracawaŹ, szto straciŹ zdaroiŹje i wyjechaŹ. Kali jon jechaŹ praz wioski, ludzi wychadzili i koŹny szto dobraje skazaŹ dobramu dochtaru. A ciapier zawiŹlosia mnoha „dachtaroŹ“—samorodkoŹ.—Hroszy dziaruć; czasami pa try rubli za adzin raz biaruć. DaŹniej dochtara paznawali pa tym, szto jon dobruju radu dawaŹ, a ciapier pa tym, szto zaŹsiahdy pjany chodzie. Biedny—ciomny narod hetym samarodkam wieryć, a jany zakładajuć chaŹrusy—„przyjomnyje pakoi“; samarodki hetyje—niedawuczki z felczaroŹ i aptekaroŹ. Apieku hetych niedawuczek tolki tady moŹna budzie skasawać, kali budzie ziemstwa i ziemskieje darmowyye dachtary. Kudy mużyku dziecca ciapier, kali zachwarejeć? U biadzie, kali prydzie jakaja chwaryba, kidajecca da roznych ludziej, a hetyje nia majuć takoj nawuki, kab laczyć koŹnuju chwarybu.

Miejscowy Źyciel E. R.

U Szluckim paw. Minsk. hub. za hety hod zakryli kala 72 „tajnych“ szkoł, hetyje szkoły atkrywajuć najbolsz, kab wuczyć tam aprocz tych nawuk, szto wuczuć u kazionnych, szkołach, jaszczce i polskuju mowu. Niekatoryje pamieszczyki majuć achwotu atkryć remieslenaje wuczyliszczca; ale najbolsz niczoha nie wychodzić, bo uczebnaje naczalstwa nie dapsukaje kab katalikoŹ, wuczylili religii

pa polsku. Warta było-b prydu-  
mać takuju prahramu dla hetych  
szkoł, kab byli zdawoleny i tyje,  
szto swaich dzietak tudy pasyłać  
buduć, i tyje szto na ich hroszy  
dajuć. *Ślucki.*

**M. Kapył.** *Śluck. paw. Minsk. h.*  
liczycca samym bolszym miastecz-  
kam u pawieci. Paławina życie-  
loŭ żydy, jany zaniali samy sie-  
rod miasteczka. Niewialikaja žmie-  
nia żydoŭ bahatych (usiaho szo-  
staja czastka) zanimajuć samyje  
bojkije miejsca,—majuć pieknyje  
murawanyje domy i kramy, wy-  
budawanyje pa pażary (pażar  
byŭ u 1905 h.). Biedniejsza czasć  
żydoŭ-usio remieśniki (biadniej-  
szych u piaciaro bolsz za baha-  
tych); heta buduć: szaŭcy, kraŭcy,  
kawali, bondary, im ciałka żyć,  
i horsi żywiecca, jak handlarom.  
Chaty ich dzierewianyje, z małymi  
woknami—ciakuć i ŭ ziemi uleżli.  
Zaŭsiahdyszniaje biezraboćcie pa-  
wialiczywaje biednatu i honie  
mnoha narodu ŭ Ameryku. Re-  
mieśniki i sami sabie psujuć żyć-  
cie — nima nijakaho chaŭrusu, i  
kożny starajecca rabić tanniej. A  
wiedama, jak cena małaja, to i  
zarobotki drennyje.

Druhaja paławina życieloŭ —  
heta mużyki i mieszczenie; jany  
żywuć u zachodniej staranie mi-  
steczka i pasiered żydoŭ. Miesz-  
czenie i mużyki zajmujecca has-  
padarkaj. Biedniejszije iduć na  
zarabotki ŭ lesie. Kobiety praduć  
i tkuć—swaje, abo żydoŭskaje.

Ŭ miasteczku jaszczē żywie  
kala sotni tataroŭ; jany żywuć  
pry samaj reczcy. Ziarni jany  
saŭsim nia majuc, a zajmujecca  
wyrablańniem skur.

8 ci 9 hadoŭ nazad, u miastecz-  
ku atkryli wuczyliszczē dla dzie-  
czat i chłapcoŭ. Paźniej — praz

dwa hady pieremianili ŭ dwu-  
kłasnuju szkołu dla chłapcoŭ, a  
dla dzieczat atkryli nowuju szko-  
łu. Nadta wiesieła hladzić, jak  
celyje hramady chłopczykoŭ i  
dzieczat biahuć u szkołu z ko-  
szyczkami. Zdajecca, szto ŭžo  
niedaloka toj czas szto z kapył-  
skich życieloŭ buduć ludzi, kato-  
ryje dobra pawiaduć hramadzian-  
skije sprawy. Ŭžo kapyłskije ludzi  
dumajuć ab tym, kab atkryć lep-  
szyje wuczyliszczē, kab wycha-  
dzili dobryje remieśniki i haspada-  
ry; hetakuju szkołu treba atkryć  
supolnie z żydami i tatarami.

Można u nas mieć nadzieju,  
szto chmary niehramatnych skora  
prapaduć!

5 hadoŭ tamu, u nas atkryli  
bolnicu z addzielami dla kabiet  
i mużczyn. I chocia jaszczē szmat  
kapyłan wieryć znacharom, ale  
ŭsio bolsz ludziej zwiertajecca da  
balnicy. Tolki drenna, szto nie  
adrazu iduć u balnicu, ale tady,  
kali ŭžo znachar zaszkozdiŭ!

Majem i bank (ale pamiesz-  
czycki) dzie hroszy pazyczajuć  
ludziom za 9%, a sami płaciać pa 6%.

Ale pamieź hetych pieknych  
reczej, jość i saŭsim niepatreb-  
nyje: manapolka, „rejskowy po-  
hreb“, dy z dwadcać szynkoŭ  
(piwnych); kapyłanie tam czasta  
ahladajuć i aposznije hroszy pra-  
piwajuć!

*Ciszka Haratny.*

**H. Wasilkoŭ.** Sokolskaho pa-  
wietu Hrodziensk. hub. (10 wiorst  
ad Bielastoku). Tutejszije has-  
padary biadujuć, szto ŭ ich ziemia  
drennaja. I praŭda: chocia i samy  
biedny mużyk maje kala 10 dzie-  
siacin, ale mała hnoju, niechwat  
i na treciju czaść, dy jaszczē sa-  
łomu i siena u wosień wiazuć u  
Bielastok pradawać. Karoŭ try-  
majuć u ała: bahaciejszije tryma-

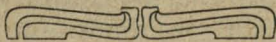
juć pa 2 karowy. U Wasilkowie 16 piůnych i 2 restarany, dyk prapíwać tam hroszy možna! Dla mużyka heta ũsia razryůka. Było-b dobra kab zawiali tut „narodny dom“ dzie možna było-b rabić narodnaje czytannia i teatry.  
T. Bulba.

\* \* \*

Boże, Boże! Daj nam siłu,  
Daj nam moc, daj rozum nam!  
Daj nam świet, nawuku miłu,  
Pałaży kaniec ślezam!  
Razhani tuman niepraůdy,  
Sztó ujeũsia ũ woczy mliłoj,  
Chaj zaświecić sonce praůdy  
Nad zasnuũszej staranoj!

Karszun.

Haradok, Hrodz. hub.



## Z usieh staron.

**Pieciarburh.** Profesory Odesskaho Uniwersyteta Zanczewskij i Waškowskij papali pad sud za toje, szto ũ 1905 hadu pazwolili rabić mityngi ũ Uniwersytecie, na katorych byli i nie studenty, i szto byteam dawali ministram nie praůdziwyje zwiestki ab tym, szto robicca ũ Uniwersytecie. Profesary aprocz hetaho addali salu na toje, kab składywać niaboszczykoũ, katorych szmat walałosia pa wulicach ũ 1905 hadu. Baranili profesaroũ ũ Sudzie najlepszyje adwokaty: Trubieckoj i Pergament. Adwokat Pergament kazaũ, szto prof. Zanczewskij i Waškowskij

nie winawaty, bo jany znajsztosia ũ takich warunkach, szto nia tolki uniwersytet nia moh strymać rewolucii ũ 1905 h., ale szto nawat i samo prawicielstwa straciło tady haławu.

Sud u swaim pryhawory nazaũsiahdy nie pazwoliũ prof. Zanczewskamu zaniamać jakuju-niebudź hasudarstwienuju służbu, a prof. Waškowskamu tolki praz try hady.

Adwokaty padajuć kasaciju na pastanaũleńnie suda.

Dumskije deputaty woś szto napisali da Zanczewskaho i Waškowskaho:

„Kali padyjszoũ moment likwidacii świetłych dzion swabody ũ Rasiei, to wy stali pierszymi achwiarami. Ab was nie zabuduć wuczonyje ludzi rasiejskaho hramadzianstwa, waszy prozwiszcza buduć zapisany świetłymi literami i buduć prypaminać ab tych, szto stajali za praůdu, zakon, nawuku i dabro“.

Padpisany: Milukow, Gołowin, (pradsiedaciel 2 Dumy), Rodiczew, Babianski, Wołkow, Czerncswitow i inszyje deputaty—ũsiah razam 50 czelańnik.

Studenty Odesskaho Uniwersyteta pasłali padziakowanńie adwokatam Trubieckomu i Pergamentu za abaronu profesaroũ swaich, a da profesaroũ napisali, szto ich wielmi szanujuć i lubiać i czekajuć taho świetłaho czasu, kali jayy znoũ wiernucca wuczyc. Aprocz hetaho studenty zabastawali na try dni.

Szmat pieciarburskich profesaroũ i akademikoũ (wuczonych ludziej) prysłali listy prof. Zanczewskamu i Waškowskamu, — ũ katorych napisali, szto spahadajuć ichniaj sprawie.

„Prib“

**Jekatierynostau.** U huberskaj turmie chworych na haraczku 235 czeławiek. Zachwareli 4 nadziracielci.

**Berdiczeu** Kijeŭskaj huberni— U turmie pamior byŭszy deputat II Dumy *Sapowenko*, katory adbywaŭ karu za ahitacyju sieder muŭykoŭ. Pašla jaho astalasia ŭonka i waŭmioro dziaciej — biez hrasza na ŭyćcio.

**Tyflis.** Dwa dni razhledali sprawu armianskaho archimandryta Koruna, katoraho winawacili, szto jon naleŭaŭ da rewolucyjnaj partii („dasznakcutiun“). Sud pryznaŭ archimandryta winawatym i asudziŭ zniać z jaho swiaszczenstwa, adabrać ŭsie prawy i saŭlać u katorhu na 8 hadoŭ.

**Maskwa.** Senator Zajonezkoŭski robić rewizju ŭ maskoŭskim hradonaczalstwie. Pakazywajecca, szto hradonaczalnik hienerał Reinbot braŭ chabary i ŭsiej palicii pazwoliŭ heta rabić. U adnaho palićejskaho nadziraciela, Sztapicha, pamieŭ roznaho ŭmiećcia znajszli... 18 zeharkoŭ!—Jak kaŭć, brali, szto ŭ ruki papaoŭ.

**Irkuck.** Irkucki wajenna-akruŭny sud asudziŭ na ŭmierć 15 palitycznych, szto ŭciekali z Aleksandroŭskaj turmy. Usie jany naŭaŭyli na siabie ruki; adzin, Zybin, pamior; resztu ŭsiech trymaję ŭ „sekretnych“ pakojach aleksandroŭskoj turmy,—dohtar kaŭć, kab ich zaraz pierieniaŭci u balnicu.

„*Prub*“.

**Zaŭcienak Wasiljeŭsk,** arenburskaj bub. i paw. — Niedaŭna padumali tutaka atkryć addzieŭ sajuza „iscina-ruskich ludziej“. Pryjechaŭa i wialikaja duchoŭnaja asoba. Adnak narod nie daŭ jej skonczyć paczataho naboŭženstwa. Wialikaja hramada narodu, adsnuŭszy na bok ŭmieniu „sajuznikoŭ, prasiŭa archireja, kab jechaŭ z zaŭcienka i nie razwadziŭ „sajuznikoŭ“ katoryje trymaję kampaniju z najhorszymi s pamieŭ muŭykoŭ. Jak daznalisia hety addzieŭ atkrywaŭ niejaki „Waska“ kanakrad katorabo, schod pryhawaryŭ wyslać z rodnaj wioski

*B. Bnd.*

—o—

**Italja.** Ciaper adbywajecca nowyje wybary ŭ parlament (dumu). Usiaho majuć wybrać 508 deputatoŭ. Najbolsz wybrana deputatoŭ z partii wolnadumcoŭ-konstytucjonalistoŭ; socjalistoŭ uŭo wybrana 31 czeławiek (daŭniej u parlamencie byŭo ich usiaho 27) i jeszce wybiaruć bolsz. U Rymie wybrany socjalist, redaktor hazety: „Avanti“ („Upiarod“). Da wybaroŭ naleŭać nawat monachi; ahitaciju wiadzie sam biskup watykański.

**Francija** U Paryŭy tysiacza czynoŭnikoŭ ŭleznadaroŭnych i pacztowych addzieleŭnioŭ zrabili schodku. Jany dabiwajecca palepszeŭnia swajho ŭyćcia, — i pastanawili zabastoŭku wiaŭci dalej. — Choczuć, kab aresztawanych pacztawikoŭ aswabadzili. Prawicielstwa dumaje, szto zabastoŭku ŭdascca niejak zaŭladzić.

Redaktor-Wydaŭca **A. Ŭlasoŭ.**

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.